

Europejczyk gorszego sortu

29 czerwca 2017

Raport bułgarskich ekspertów wykazał, że zachodnie koncerny sprzedają w ich kraju takie same produkty, co na Zachodzie, jednak gorszej jakości. W ponad połowie przypadków są one w dodatku droższe.

Lubomir Kulinski, szef bułgarskiej agencji ds. bezpieczeństwa żywności, ocenia sytuację jako „podwójny standard”. Powodem jego wypowiedzi był opublikowany w środę raport, w który umieszczono wyniki analizy grupy artykułów żywnościowych tych samych marek, sprzedawanych w supermarketach w Niemczech, Austrii oraz Bułgarii.

Jak pisze portal forsal.pl, w maju ekipa bułgarskiego ministerstwa rolnictwa udała się do tych państw i nabyła w hipermarketach 31 artykułów – wyrobów czekoladowych, odżywek dla dzieci, soków, nabiału i kiełbas. Artykuły tych samych marek zostały kupione również w bułgarskich hipermarketach i poddane analizie w pięciu niezależnych laboratoriach. Badacze zastrzegają, że chodzi o zupełnie identyczne produkty, nie odpowiedniki. Okazuje się, że około 20 proc. z przebadanych zakupów miało w Bułgarii inny skład niż w Europie Zachodniej – rzecz jasna gorszy.

Napoje gazowane sprzedawane na niemieckim rynku zawierają cukier, a na bułgarskim – słodszy, bardziej szkodliwy dla zdrowia syrop glukozowo-fruktozowy. Naturalne soki w Bułgarii, w odróżnieniu od tych na niemieckim rynku, zawierają 3 proc. nieowocowych składników. Szyunki mają o 1,2 proc. więcej wody i tłuszczów zwierzęcych, a czekolada – o 0,7 proc. mniej kakao – wykazano.

Z całej grupy 31 produktów 16 jest w Bułgarii droższych; największą różnicę zauważono w przypadku odżywek dla dzieci, które są o 97-110 proc. droższe na bułgarskim rynku niż na

Zachodzie.

Minister rolnictwa Rumen Porożanow poinformował, że wyniki badań zostaną przekazane unijnej komisarz ds. konsumentów. Temat ma być omawiany na posiedzeniu ministrów rolnictwa państw UE, które odbędzie się w 17-18 lipca.

Podobne badania prowadziła Słowacja.

Źródło: NowyObywatel.pl